

KULTURY RDZENNE AMERYK

DR JUSTYNA OTWINOWSKA
LUDOWA WOLA SĄDZENIA

W roku 2019 miałam odwiedzić Chile na zaproszenie Fundacji Violety Parry, bohaterki narodowej tego kraju, której zaginione 4 piosenki, nagrane w Polsce w 1956 roku, odnalazłam. Jednak, gdy wylądowałam w Nowym Jorku, skąd miałam lecieć do Santiago, otrzymałam wiadomość o wybuchu gwałtownych zamieszek w docelowym kraju mojej peregrynacji. „Nueva constitución! – ta fraza powracała miesiącami na murach oraz sztandarach demonstrantów. Tuż obok innego znamiennego hasła ¡Neoliberalismo nace y muere en Chile! – Neoliberalizm rodzi się w Chile i tutaj umiera”. Protestom tym towarzyszyły przeróżne dźwięki. Oczywiście muzyka, np. taka jak ta ze spotkania z legendarnym zespołem Inti Illimani będącym symbolem walki przeciw dyktaturze Pinocheta.

Ale obok muzyki pojawiała się inna forma dźwiękowa, bardzo stara i stworzona właśnie na potrzeby wyrażania opinii publicznej, tzw. „kocia muzyka” czyli kakofoniczne koncerty grane głównie na metalowych naczyniach kuchennych. Zwyczaj ten wywodzi się z jeszcze średniowiecznej ludowej formy sądzenia, znanej w Europie pod regionalnymi nazwami: Katzenmusik czyli właśnie „kociej muzyki” w Niemczech, we Włoszech, a najpowszechniej z francuskiego charivari. Wspólnoty o mniejszej liczebności i oddalone od ustanowionego przez władców odgórnie sądownictwa, używały tego zwyczaju, aby wyrazić swoją dezaprobatę i potępienie dla różnych rodzajów naruszania norm moralnych społecznych i obyczajowych. Używanie hałasu do wyrażania dezaprobaty przeniknęło również w obszar życia politycznego w XIX w. Wraz z europejską emigracją do obu Ameryk zwyczaj zakorzenił się też w USA, Kanadzie i krajach Ameryki Południowej. XX wiek dał nam natomiast wręcz wysyp protestów w stylu charivari, z użyciem kociej muzyki. W niniejszym referacie będę starała się odpowiedzieć na pytanie skąd wzięła się taka ich popularność?

